

Franciszek MARCOL

## **Ambicje aktorskie młodzieży. Przykład amatorskiego Teatru „Irrealis” z Raciborza**

2 grudnia 2017 roku amatorski Teatr „Irrealis” z Raciborza obchodził 15-lecie działalności. Jak wielkie znaczenie ma obecność tej „instytucji” kulturalnej w mieście świadczy chociażby fakt, że jubileusz świętowany był w ramach obchodów 800-lecia nadania praw miejskich Raciborzowi. Andrzejowi Biskupowi, nauczycielowi języka polskiego, udało się zgromadzić wokół tego amatorskiego teatru wielu młodych, ambitnych i utalentowanych pasjonatów, w większości swoich uczniów, a autorskimi scenariuszami zyskał sławę i rozgłos w lokalnym środowisku. Uczniów – aktorów „zaraził” pasją występów na deskach sceny Młodzieżowego Domu Kultury [dalej: MDK] w Raciborzu, która przerodziła się w trwałe zainteresowania teatralne, a w przypadku dwóch uczennic w karierę aktorską. Każda premiera nowej sztuki grupy „Irrealis” jest ważnym wydarzeniem kulturalnym w mieście. A warto tu dodać, że zrealizowano do tej pory 42 spektakle<sup>1</sup>.

### **Kto? – czyli o twórcy**

Andrzej Biskup, raciborzanin, mimo upływu lat, jak szczerze wyznaje, „dzięki młodzieży czuje się coraz młodszy” i ma z nią coraz lepszy kontakt. Dystans czasowy nie ma dla niego znaczenia. Mimo że we wrześniu 2017 roku minęło 40 lat jego pracy zawodowej, to nadal ma wiele twórczych pomysłów.

---

<sup>1</sup> Dane te są wynikiem kwerendy archiwalnej kronik MDK i wywiadu z Andrzejem Biskupem, przeprowadzonym w dniu 27.02. 2017 r.

Nie ukrywa, że z młodzieżą chętnie popracowałby jeszcze przynajmniej 20 lat, obce jest mu zjawisko „wypalenia zawodowego”. Jest absolwentem filologii polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Studia w Opolu ciepło i ze wzruszeniem wspomina, uważając, że nauczyciele akademicy przekazali mu solidne podstawy merytoryczne do pracy dydaktycznej w szkole. Dodać tu trzeba, że ukończył również studia podyplomowe z filologii polskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie (dziś Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie). Andrzej Biskup uczy w Zespole Szkół Mechanicznych w Raciborzu. To jego jedyna szkoła, z nią związał swoje życie zawodowe, tu również realizuje pozazawodowe pasje teatralne. Czuje się spełniony w pracy zawodowej i aktywności społecznej. Otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej, Brązowy Krzyż Zasługi, medal za długoletnią pracę w zawodzie nauczycielskim, Nagrodę Śląskiego Kuratora Oświaty. Dwukrotnie wyróżniony został nagrodą starosty raciborskiego i wielokrotnie nagrodami dyrektora szkoły. Jego osobliwa kariera teatralna rozpoczęła się właśnie w szkole politechnicznej. Jako nauczyciel języka polskiego wyznaczył sobie niełatwe zadanie, by tę młodzież „zhumanizować”, czyli „wyrwać z okowów techniki” i przekonać ją, że poza ważnymi perspektywami zawodowymi można także „zabawić się w teatr”. W 2002 roku założył grupę teatralną, a w jubileuszowym 2017 roku wraz z uczniami przygotowywał artystyczny prezent dla mieszkańców miasta – przedstawienie „Nasz Racibórz”. O tym przedsięwzięciu opowiada z entuzjazmem:

W czerwcu startujemy z nowym, zupełnie autorskim spektaklem właśnie dedykowanym jubileuszowi naszego miasta. Myślę, że jest to coś nowego, interesującego. Nie korzystamy z żadnych subwencji, z żadnych wielkich pieniędzy. Nie oczekujemy, że przyjedzie jakaś wielka gwiazda, za wielkie pieniądze, ale młodzież szkolna, która chce pokazać, że jest tu i teraz, że ona jest ważna w Raciborzu i chce temu miastu coś zaproponować, bez względu na to, jak to miasto funkcjonuje i co się w nim dzieje. Młodzież kocha swoją małą ojczyznę i dla niej chce zrobić spektakl. Sztukę nazwaliśmy „Nasz Racibórz”. To wędrówka przez 800 lat historii istnienia naszego miasta. Przez te przełomy, zakręty polityczno-historyczne „przebiegniemy”, zatrzymując się „na” 2017 roku<sup>2</sup>.

I taki właśnie jest Andrzej Biskup. Zamiast mówić o sobie ucieka w świat teatru, optymistycznie snuje dalsze plany i konkretne działania.

---

<sup>2</sup> Ibidem.

## Jak i kiedy? – czyli o początkach

Andrzeja Biskupa pomysł „na” teatr młodzieżowy zrodził się na początku nowego tysiąclecia, a konkretnie w 2002 roku. Zainspirował go termin z języka łacińskiego „irrealis”, który znaczy tyle, co niezgodny z rzeczywistością, nierzeczywisty, bowiem grupa młodych aktorów powinna/ma pozostać w opozycji wobec takiej rzeczywistości, w której młodzież zamyka się często w świecie przestrzeni adresów IP (Internet), zapominając o materii żywego słowa i kontakcie z drugim człowiekiem. „Jego” grupa pozostaje po prostu w niezgodzie wobec rzeczywistości świata Internetu (pamiętając wszak o jego użyteczności). Andrzej Biskup ma świadomość, że może to być trudne zadanie w typowo politechnicznej szkole, jaką jest raciborski „Mechanik”. Dyrektorem tej placówki jest także polonista dr Sławomir Janowski, więc przy jego akceptacji, pomocy i zachęcie, również inspiracji oraz przy wsparciu kolejnej osoby: Elżbiety Biskup, wówczas dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Raciborzu, udało się zebrać grupę młodzieży, złożoną początkowo tylko z uczniów Technikum Mechanicznego. „Rodzicami chrzestnymi” zespołu są zatem: Sławomir Janowski i Elżbieta Biskup, bowiem – co ważne – dzięki nim ta młodzieżowa formacja teatralna może nadal rozwijać się. Najpierw dołączyły do niej pojedyncze osoby, a potem coraz więcej młodzieży z raciborskich liceów zaczęło przychodzić na próby i można dziś oceniać, że ci uczniowie dominują w zespole. Warto tutaj wspomnieć, że kiedy grupa rozpoczynała działalność, również w „Mechaniku” przeprowadzono z powodzeniem nabór uczniów do Liceum Ogólnokształcącego. Co prawda, ten profil kształcenia krótko funkcjonował w Technikum Mechanicznym, ale to właśnie uczennice liceum z Zespołu Szkół Mechanicznych były bardzo zainteresowane uczestnictwem w grupie teatralnej. I ta młodzież stanowiła pierwszy zespół aktorski „Irrrealisu”.

Grupa ta zadebiutowała na deskach teatralnych MDK w Raciborzu 29 listopada 2002 roku spektaklem pt. „Baśń historiozoficzna o dzielnym <Mechaniku>, odwiecznym smoku historii i okrutnych cesorzach”. Wystawiono go w ramach obchodów 60 rocznicy funkcjonowania Zespołu Szkół Mechanicznych w Raciborzu. Następnie cyklicznie przygotowywano kolejne premiery. Wspólnie z młodzieżą ustalono, że przygotowują trzy przedstawienia w ciągu danego roku kalendarzowego. Warto zauważyć, że wszystkie sztuki wyreżyserowane zostały na podstawie autorskich scenariuszy Andrzeja Biskupa. Nie wykorzystuje on sztuk innych autorów. Kształtowanie wyobraźni widzów, przekazywanie wiedzy literackiej, a także udowadnianie, że ma „dar tworzenia” zyskuje aprobatę nie tylko aktorów, ale i publiczności. Młodzież i widzowie nie tylko uczą się, ale i świetnie się bawią, aktorzy

doświadczają poczucia kontaktu ze sztuką, z teatrem. Pomysłodawcy udało się zachęcić uczniów do twórczej aktywności w zespole teatralnym.

### **Kto może zostać aktorem? – czyli o naborze do zespołu**

Początki zwykle bywają trudne. Zanim zespół zaistniał w życiu kulturalnym Raciborza Andrzej Biskup współpracę na niwie teatralnej rozwijał z uczniami, których uczył. Przy okazji prowadzenia lekcji z języka polskiego zachęcał do pracy w zespole, do „zabawy w teatr”. Pierwsza grupa liczyła siedem osób i byli to wyłącznie jego uczniowie. Również premiery, także kolejne spektakle oraz publiczność składała się z młodzieży szkolnej, bacznie śledzącej to, co się dzieje na scenie. I była to najlepsza promocja zespołu teatralnego. Uczniowie obserwowali, patrzyli i z pewną nieśmiałością podchodzili do reżysera po spektaklu i pytali, jak grupa funkcjonuje, czy można jeszcze się zapisać. Podobało się im to, co ich rówieśnicy grają na scenie i to ich zachęcało do tego, żeby też spróbować swoich sił. Grupa zaczynała się powiększać, obecnie liczy 16 osób. Andrzej Biskup przeznaczając na próby dwie godziny w tygodniu, realizowane w ramach umowy z MDK w Raciborzu. Liczba 16 aktorów jest według niego optymalna, gdyż można wtedy z każdą osobą indywidualnie pracować. Co ciekawe, wszyscy uczniowie chcą grać role pierwszoplanowe, nikt nie chce przyjmować tych drugoplanowych lub epizodycznych.

Grupa w poszczególnych latach liczyła od 7 do 16 osób. Najlepiej pracuje się reżyserowi – jak przyznaje – z ośmiorgiem aktorów-amatorów. Aktorzy zmieniali się, przychodzili i odchodzili zgodnie z cyklem edukacji szkolnej. Kończy się pewien etap kształcenia i odchodzą. Nigdy nie było jednak sytuacji, żeby brakowało osób chętnych do grania w zespole. Młodzież, która pojawiała się przypadkowo w tej grupie teatralnej, bo i tak bywało, odnajdowała w sobie z czasem poważny potencjał „zawodowego” aktorstwa. Dwie uczennice: Oriana Soika<sup>3</sup> i Roksana Lewak<sup>4</sup>, które debiutowały w „Irrealisie”, są dzisiaj zawodowymi aktorkami. Ukończyły studia aktorskie i pracują w zawodowych teatrach.

---

<sup>3</sup> Przedstawiam sylwetkę twórczą aktorki na podstawie informacji internetowych: „W 2010 r. Oriana Soika ukończyła wydział aktorski w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Opiekunem jej roku był Janusz Gajos, z którym pracowała przez trzy lata. Na scenie zadebiutowała na III roku studiów w Teatrze Nowym w Łodzi, w spektaklu „Król Duch” w reżyserii Łukasza Kosa. Na początku IV roku otrzymała etat w Teatrze Polskim w Poznaniu, w którym pracowała przez dwa kolejne lata. W 2010 r. w Teatrze 6.piętro w Warszawie zagrała w przedstawieniu muzycznym „Maszyna do liczenia” w reż. Eugeniusza Korina. Ważnym wydarzeniem artystycznym był jej udział w Festiwalu Teatralnym organizowanym przez samego Nikołaja Koladę w jego Teatrze w Jekaterynburgu. Jej rok wystawił wtedy spektakl dyplomowy „Gąska” w reżyserii Grigorija Lifanova, za który zostały wyróżnione. Drugi spektakl dyplomowy „Plastelina” w reżyserii Małgorzaty Bogajew-

## Co wystawiamy? – o repertuarze grupy

Jak już wspomniano, premierową sztuką grupy teatralnej „Irrealis” było przedstawienie pt. „Baśń historiozoficzna o dzielnym < Mechaniku >, odwiecznym smoku historii i okrutnych cesarzach”, po niej następowały kolejne premiery, oparte wyłącznie na autorskich scenariuszach Andrzeja Biskupa i prezentowane w różnorodnych formach artystycznych. Całokształt działalności przedstawiono w tabeli 1.

Reżyser i aktorzy teatru realizują – jak wynika z tabeli – własny repertuar. Zgodnie z nazwą grupy (oznaczającą „nierzeczywistość”) Andrzej Biskup uznał, że najlepszą formą wyrazu estetycznego będzie kabaret. I ten właśnie rodzaj sztuki dominuje w repertuarze zespołu. Łącznie młodzi artyści wystawili 26 spektakli kabaretowych, co stanowi 60% ogólnej liczby przedstawień grupy „Irrealis”. Warto tu dodać, że w tych humorystycznych przedstawieniach występują wyłącznie aktorzy zespołu. Drugą, ulubioną formą wyrazu artystycznego są widowiska słowno-muzyczne, których w repertuarze badanej grupy teatralnej jest 13, czyli 30%. Wówczas aktorzy występują wraz z wokalistami i wokalistkami grupy „Miraż”. Warto zauważyć, że współreżyserem tego typu widowisk jest Elżbieta Biskup, założycielka „Mirażu”. Wracając do preferowanego typu sztuki przez „Irrealis”, czyli kabaretu, warto przywołać definicję tego gatunku scenicznego. Funkcją artystyczną kabaretu jest naruszanie i łamanie powszechnych schematów, poglądów i zasad, wynajdywanie i wyrażanie wszelkich alternatywnych sposobów myślenia o zjawiskach bardzo zakorzenionych społecznie i kulturowo<sup>5</sup>. Interesującym przykładem kabaretowym „Irrealisu” może być premierowa realizacja sceniczna pt. „Nasz Racibórz – ostatni zajazd młodych” (8 grudnia 2008 r.).

---

skiej zdobył główną nagrodę w kategorii „najlepszy spektakl” na Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi. O. Soika współpracowała również z Bałtyckim Teatrem Dramatycznym w Koszalinie, Teatrem Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku oraz Teatrem im. Adama Mickiewicza w Częstochowie”. Zob. <https://www.terazteatr.pl/artysci/oriana-soika,bio,5072>, odczyt: 06.12.2013 r.

<sup>4</sup> Informacje o **R. Lewak zacerpnąłem z zaproszenia z dn. 04.12.2015 r. na warsztaty teatralne w MDK w Raciborzu, które aktorka prowadziła. Czytamy w nim:** „raciborzanka, absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Od 2010 r. współpracuje z Radiem Opole, użyczając swojego głosu w radiowym kabarecie „TeKa”. Jest absolwentką Szkoły Aktorskiej Doroty Pomykały „Art-Play” w Katowicach i filologii polskiej na Uniwersytecie Opolskim. Swoją warsztat aktorski doskonaliła między innymi „pod okiem” Jana Peszka, Teresy Pawłowicz, Doroty Pomykały, Doroty Zięciowskiej, Andrzeja Głowackiego, Małgorzaty Szczerbowski oraz Mirosława Bednarka”. Zob. <http://archiwum.mdk-raciborz.pl/component/content/article/1026-warsztaty-teatralne-z-roksan-lewak>, odczyt: 06.12.2017 r.

<sup>5</sup> Por. [http://www.sikora.art.pl/teoria\\_kabaret\\_jest\\_sztuka.php](http://www.sikora.art.pl/teoria_kabaret_jest_sztuka.php), odczyt: 07.12.2017 r.

Tabela 1. Repertuar amatorskiego Teatru „Irrealis”

Lp.	Tytuł sztuki	Rok premiery	Forma
1.	„Baśń historiozoficzna o dzielnym <Mechaniku>, odwiecznym smoku historii i okrutnych cysorzach”	2002	Spektakl kabaretowy
2.	„Sen o wigilii”	2002	Widowisko słowno-muzyczne
3.	„<Dopóki jestem>”. Wspomnienie o Agnieszce Osieckiej	2003	Widowisko słowno-muzyczne
4.	„A w sercach światło”	2003 – cyklicznie, każdego roku	Wieczór kolęd i pastorałek – Widowisko słowno-muzyczne
5.	„Ta nasza młodość”	2004	Spektakl kabaretowy
6.	„Opowieść wigilijna, czyli to samo, a jednak inaczej”	2004	Widowisko słowno-muzyczne
7.	„Solidarni ku wolności”	2005	Widowisko słowno-muzyczne
8.	„Casting”	2005	Spektakl kabaretowy
9.	„25 lat to nie grzech”	2005	Widowisko słowno-muzyczne
10.	„Naszemu Świętemu”	2006	Widowisko słowno-muzyczne
11.	„Być zawsze blisko”	2006	Widowisko słowno-muzyczne
12.	„Jubilat”	2006	Spektakl kabaretowy
13.	„Trzej królowie”	2007	Spektakl kabaretowy
14.	„Dla przyjaciół”	2007	Widowisko słowno-muzyczne
15.	„Piszę do Ciebie, Ojciec”	2007	Widowisko słowno-muzyczne ku czci Śp. Jana Pawła II
16.	„Pamiętamy”	2007	Widowisko słowno-muzyczne w 10 rocznicę powodzi w Raciborzu
17.	„A jednak trwamy”	2007	Widowisko słowno-muzyczne z okazji 60 rocznicy istnienia Zespołu Szkół Mechanicznych
18.	„Naszemu miastu”	2008	Widowisko słowno-muzyczne
19.	„IV pielgrzymka”	2008	Spektakl kabaretowy
20.	„Doskonały Kusiciel”	2009	Spektakl kabaretowy
21.	„Paszтет półsłodki”	2009	Spektakl kabaretowy

Lp.	Tytuł sztuki	Rok premiery	Forma
22.	„Freud”	2010	Spektakl kabaretowy
23.	„King of pop”	2010	Spektakl kabaretowy
24.	„Don Vito”	2010	Spektakl kabaretowy
25.	„Wampiriada”	2011	Spektakl kabaretowy
26.	„Rozmowy przerywane”	2011	Spektakl kabaretowy
27.	„Krótka historia świata”	2012	Spektakl kabaretowy
28.	„Deska”	2012	Spektakl kabaretowy
29.	„Jubileusz, czyli noga w cemencie”	2012	Spektakl kabaretowy
30.	„Odlot z kukułczego gniazda”	2013	Spektakl kabaretowy
31.	„Prawo do posiadania przyjaciół”	2013	Spektakl kabaretowy
32.	„Fat Killers”	2013	Spektakl kabaretowy
33.	„Wiejski spisak”	2014	Spektakl kabaretowy
34.	„Juliet”	2014	Musical
35.	„Spóźnienie królowie”	2015	Spektakl kabaretowy
36.	„Szkocka intryga”	2015	Spektakl kabaretowy
37.	„Ylva Ingeborg ABBA”	2015	Musical
38.	„Oddział zamknięty”	2016	Spektakl kabaretowy
39.	„Zaświaty”	2016	Spektakl kabaretowy
40.	„Kosz”	2016	Spektakl kabaretowy
41.	„Czarny kufer”	2017	Spektakl kabaretowy
42.	„Wieczór krótkiej formy”	2017	Monodramat

Historia miasta ukazana została kontrowersyjnie. Błogosławiona Eufemia<sup>6</sup> jest współczesnym politykiem, prowadzącym ważne dyskursy z Jożinem z baziń<sup>7</sup>. Nieskuteczni władarze, którzy posiadali największy skarb – pierwsze zdanie w języku polskim „gorze są nam stało”<sup>8</sup> – „zaprzepaścili szansę na drugą Irlandię”. Reżyser celowo zderza tu ze sobą odmienne wydarzenia lub nadaje im wymiar groteskowy, co w efekcie doprowadza do rozładowania emocji w formie śmiechu, który wywołali aktorzy „Jubileuszowym Rapem”:

To jest przecież nasze miasto  
i tu warto jednak być,  
bo choć czasem szlag nas trafia,  
jeszcze tu nam się chce żyć.

Hej ziomale, hej ziomale,  
nie jest źle,  
bo Racibórz cool i spoko,  
to się wie.

W marcu 2009 roku wystawiono następny kabaret pt. „Doskonały Kusiciel”. Aktorzy – jak mówi Andrzej Biskup – kpią z realiów życia i wad współczesnego społeczeństwa. Należą do nich: pijaństwo, obmawianie innych ludzi i zazdrość o dobra materialne. Kwestie aktorskie reżyser utrzymał w stylu retoryki biblijnej. Akcja rozpoczyna się w Raju, „pierwsi ludzie”, zwiedzeni przez szatana, zostają wypędzeni z raju. W scenkach kabaretowych młodzi adepci sztuki teatralnej wykreowali parodystyczny obraz życia rolników

---

<sup>6</sup> Błogosławiona Eufemia Raciborska, zwana też Ofką, jest znaną postacią historyczną w Raciborzu. P. Stefaniak pisze: „[Ofka] zmarła mając 60 lat, 17 stycznia 1359 r. i została pochowana w krypcie pod kaplicą Św. Dominika, będącą mauzoleum książąt raciborskich w kościele dominikanek. Od razu otoczono ją kultem [...], a lud górnośląski obrał Eufemię za patronkę w trudnych chwilach. Istnieje potwierdzone w źródłach z XVIII w. przekonanie, że gdy do Raciborza miało dotrzeć jakieś nieszczęście, to Ofka z grobu pukaniem dawała znać”. Zob. P. Stefaniak, *Mistycy. Święte i błogosławione mniszki dominikańskie*, Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny, Racibórz 2007, s. 47.

<sup>7</sup> Bardzo popularny utwór [muzyczny] pt. *Jożin z baziń* produkcji Czeskiej TV z 1978 r. Zob. <http://joemonster.org/filmy/6201>, odczyt: 07.12.2017 r.

<sup>8</sup> A. Biskup nie pozostał bierny wobec sensacyjnej wprost informacji o odkryciu polskich historyków. P. Newerla pisze: „Niedawno polscy historycy stwierdzili, że pierwsze zapisane polskie zdanie brzmiało: *gorze są nam stało* i zostało utrwalone na piśmie właśnie w Raciborzu, w tutejszym klasztorze dominikanów. Zdanie to miał wypowiedzieć książę Henryk pod koniec bitwy pod Legnicą w 1241 r. Słowa te, powtórzone przez zbiegłego z pogromu legnickiego rycerza Jana Iwanowica, zapisał przeor Wincenty w kronice sporządzonej w Raciborzu”. Zob. P. Newerla, *Dzieje Raciborza i jego dzielnic*, Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny, Racibórz 2008, s. 77-78.



w Polsce, którym bardziej zależy na tym, żeby: „polskie ziemie marketami zasiać. Biedronkami zasiać!” I tak niektórzy rolnicy mieli nawet aspiracje polityczne – marzyło im się zasypywanie dróg zbożem, zyskiwanie przez tego typu działania rozgłosu i tym samym głosów wyborców. Kusiciel pojawił się w odpowiednim momencie. Rolnicy ulegli jego namowom i podpisali kontrakty, w których zrzekali się swoich gruntów rolnych, w zamian decydując się na pieniądze i wakacje w egzotycznych krajach.

Inscenizacja ta składała się z krótkich, bardzo zabawnych scen. Pełno w nich humoru, udanych kreacji komizmu postaci, słowa i sytuacji, a tym samym krytyki przywar rolników w Polsce. Szybka akcja, zmieniająca się choreografia: w każdej scenie pojawiały się nowe rekwizyty, które przygotowywały widzów do nowej problematyki kolejnych skeczów – doprowadziły do dynamicznej relacji między aktorami i widzami. Widzowie zostali włączeni do wydarzeń scenicznych. Reżyseria, scenariusze spektakli, odgrywanie ról przez aktorów podlegały ocenie dokonywanej przez raciborskich dziennikarzy. Niektóre recenzje były bardzo krytyczne, nie oszczędzano aktorów – amatorów. Po premierze kabaretu „Prawo do posiadania przyjaciół” (w październiku 2013 r.) Kamila Besz napisała:

Błokowisko, kartony, znudzona młodzież, która pije alkohol z dolnej półki i narzeka na złą jakość narkotyki oraz brak pracy i możliwości wyrwania się z „g[...] w którym przyszło im żyć” – taką pesymistyczną dawkę energii w obrazie i słowie zaserwowali swoim widzom aktorzy grupy na piątkowy wieczór. Zła dykcja aktorów, zbyt duże przerwy między scenami oraz natłok negatywnych bodźców i refleksji płynących ze sceny, na której grali nastolatki, bardzo mnie zasmucił i musiałam wyjść, aby nie popsuć sobie wieczoru. Żywię nadzieję, że w punkcie kulminacyjnym aktorzy odnaleźli jasny punkt w g[...] rzeczywistości, w którą wrzucił ją los. Ja znalazłam – to było wyjście z sali.

Wyrazy szacunku dla aktorów i reżysera za pasję i chęć<sup>9</sup>.

Nie zgadzam się z tą oceną recenzentki. Każdy reżyser może mieć swoją wizję świata, a aktorzy „Irrealisu” w sposób wiarygodny ją przedstawili. W pochopnej i krytycznej opinii o dykcji aktorów nie został uwzględniony celowy zamiar reżysera i spontaniczna kreacja alkoholików przez młodych aktorów. Reżyser postawił tu podstawowe pytanie: Kto ma młodym ludziom wskazać właściwą drogę?

Inny charakter miała kolejna premiera grupy „Irrealis”. Jak wiadomo, bez oderwania się od obowiązujących zasad, schematów i myślenia nie ma sztuki kabaretowej. Udowodnili to „irrealiści” w przedstawieniu „Freud”

---

<sup>9</sup> <http://www.naszraciborz.pl/site/art/3-kultura-i-edukacja/0-31210-chrzczoney-towar-tanie-win-o-i-bezrobocie-na-scenie-mdk.html>, odczyt: 08.12.2017 r.

(premiera: w marcu 2010 r.). Inspiracją do stworzenia spektaklu stała się postać wybitnego psychiatry Zygmunta Freuda, z którym połączono złowieszcze postaci historii: Stalina i Hitlera. Na scenie pojawiły się, dając namiastkę teatru absurdu, utrzymanej w pastiszowej konwencji – ku zaskoczeniu wszystkich odbiorców przedstawiciele popkultury: Marilyn Monroe i Frankenstein. Widowisko rozpoczęło się od morderstwa. Następnie, zgodnie z teorią Hitchcocka, napięcie tylko rosło. Na scenę wkroczyli profesor Freud i doktor Helga. Niestety, w wyniku działań rosyjskiej agentki Freudowi został wszczepiony nowy mózg i od tej pory, jako dyrektor kabaretu „Pod zieloną lafiryndą”, prowadził działalność artystyczną. Zagadkę zniknięcia mózgu Freuda mógł rozwiązać już tylko Sherlock Holmes. W lokalnym tygodniku „Nasz Racibórz” zamieszczono bardzo pozytywną recenzję tego wydarzenia. Warto przywołać tu jej konkluzję:

[...] Erudycyjny, zabawny i drapieżny scenariusz Andrzeja Biskupa, w połączeniu ze świeżością młodych aktorów, zachwycił widzów<sup>10</sup>.

Scenografia również spotkała się z zainteresowaniem widzów: była bardzo minimalistyczna, czyli na scenie ustawiono zaledwie kilka kartonów i małe biurko. Była po prostu dostosowana do zamysłu reżysera i do ograniczonej powierzchni sceny.

Inną formą ekspresji artystycznej, którą realizują młodzi artyści „Irrealisu”, jest połączenie recytacji z muzyką bądź to w formie montażu słowno-literackich, bądź musicali. Niektórzy z aktorów – jak wspomina Andrzej Biskup – próbują swoich sił w ogólnopolskich konkursach recytatorskich. Do stałych doświadczeń, związanych z przygotowaniem do takich eliminacji, trzeba więc zaliczyć systematyczne ćwiczenia związane z dykcją i emisją głosu, które recytatorzy przenieśli na stałe do swojej aktorskiej „pracy”. Udowodnili to podczas organizowanego w Raciborzu od ponad 10 lat „Koncertu Kolęd Tradycyjnych i Pieśni Bożonarodzeniowych autorstwa Elżbiety i Andrzeja Biskupów”. Elżbieta Biskup wyjaśnia, że mąż pisze teksty pastorałek do jej muzyki. I tak małżeństwo ma w swoim twórczym repertuarze ponad 50 nowych pieśni bożonarodzeniowych. Przy okazji koncertu, prowadzonego przez zespół „Miraz” (którego opiekunem jest właśnie Elżbieta Biskup), wykorzystywane są zdolności teatralno-recytatorskie aktorów „Irrealisu”. Wówczas koncert urozmaicany jest recytacją poezji religijnej oraz odczytywaniem fragmentów Biblii o narodzeniu Chrystusa. Koncert odbywa się zawsze 6 stycznia w różnych kościołach raciborskich i gromadzi liczną publiczność, co nie

---

<sup>10</sup> <http://www.naszraciborz.pl/site/art/1-aktualnosci/0-/8719-biskup-wskrzetil-dziadka-freuda.html>, odczyt: 13.03.2017 r.

powinno dziwić, gdyż kolędy corocznie śpiewają znani w Polsce, a wywodzący się lub rozpoczynający swoje kariery w Raciborzu, w zespole „Miraż”, wokaliści, jak np.: Anna Wyszconi<sup>11</sup>, Marzena Korzonek<sup>12</sup> czy Dawid Koczy<sup>13</sup>. To „duchowe” doświadczenie młodych aktorów, możliwość występu obok znanych piosenkarzy dodaje młodzieży motywacji. Jednocześnie uczniowie skrzętnie podglądają, jak profesjonalni wokaliści zachowują się na scenie, uczą się układów choreograficznych od najlepszych.

Czy „irrealiści” realizują się tylko w religijnych widowiskach słowno-muzycznych? Okazuje się, że nie. Chętnie włączają się do widowisk patriotycznych przy okazji ważnych wydarzeń historycznych w Raciborzu, jak np.: 25 rocznicy istnienia NSZZ „Solidarność” („Solidarni ku wolności”), 25 rocznicy działalności MDK w Raciborzu („25 lat to nie grzech”) oraz 60-lecia Zespołu Szkół Mechanicznych („A jednak trwamy”). Szczególne miejsce w pamięci uczestników pozostawił koncert z okazji 25 rocznicy Związku Zawodowego „Solidarność”. Widowisko odbyło się na scenie Domu Kultury „Strzecha” w Raciborzu. Dla młodych aktorów była to niepowtarzalna okazja występu na profesjonalnej scenie („Strzecha” posiada w pełni wyposażoną salę

---

<sup>11</sup> Anna Wyszconi jest najbardziej znaną wokalistką ziemi raciborskiej. Urodziła się 21 lipca 1980 r. w Tworkowie koło Raciborza. Jest piosenkarką i autorką tekstów, jednak najbardziej znana jest jako wokalistka zespołu Łzy. Często też przebywa w Raciborzu i zawsze mile wspomina swoją pierwszą nauczycielkę śpiewu – Elżbietę Biskup. Zob. <http://www.rmfm.muzyka/biografia,6558,Anna,Wyszconi.html>, odczyt: 09.12.2017 r.

<sup>12</sup> Najpełniejszą biografię wokalistki podaje portal [www.nowiny.pl](http://www.nowiny.pl): „Marzena Korzonek urodziła się 19 maja 1979 roku w Wodzisławiu Śląskim. Od drugiego roku życia mieszka w Raciborzu. Jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nie śpiewała od dziecka, jej przygoda z muzyką zaczęła się w wieku 16 lat w zespole wokalnym II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Raciborzu, gdzie odkryła ją nauczycielka Elżbieta Biskup. To ona zaraziła Marzenę miłością do muzyki. Wraz z zespołem, Marzena zdobyła wiele wyróżnień, ale przede wszystkim cenne doświadczenie i pierwsze szlify na scenie. Zwyciężczyni Finału Szansy na sukces i Konkursu Debiuty na Festiwalu w Opolu, a także laureatka Nagrody Specjalnej Polskiego Radia i zwyciężczyni międzynarodowego Chanson Festival w Kolonii, półfinalistka II edycji Idola, zdobywczyni II miejsca na IV Ogólnopolskim Festiwalu Sztuki Estradowej im. Ludwika Sempolińskiego w Akademii Teatralnej w Warszawie. Uczestniczka wielu programów i koncertów telewizyjnych. Przez tygodnik „Gala” została uznana za nowy, wielki głos polskiej sceny”. Niestety, jej muzyczna kariera nie potoczyła się tak błyskotliwie, jak w przypadku Anny Wyszconi. Zob. <https://www.nowiny.pl/ludzie/56-marzena-korzonek>, odczyt: 09.12.2017 r.

<sup>13</sup> Informacje zaczerpnąłem z portalu internetowego [interia.pl](http://interia.pl): „Dawid Koczy urodził się 6 stycznia 1984 roku w Wodzisławiu Śląskim. Decydujące znaczenie na rozwój i ukierunkowanie [artysty] miał udział w organizowanych w Raciborzu warsztatach wokalnych z Elżbietą Zapendowską i Andrzejem Głowackim, gdzie poznał Elżbietę Biskup - nauczycielkę m.in.: Anny Wyszconi (wokalistki zespołu Łzy), Marzeny Korzonek (zwyciężczyni Ogólnopolskich Debiutów 2003 oraz programu „Szansa na Sukces”). Zob. <http://muzyka.interia.pl/artysta-dawid-koczy>, odczyt: 09.12.2017 r.

teatralną) przed wypełnioną do ostatniego miejsca widownią, żywo reagującą na wygłaszane przez uczniów teksty wierszy i piosenek. Scenografię – zamiast wielu rekwizytów – stworzono poprzez promienie przyziemionego światła, co dało wrażenie tajemniczości, refleksji i zadumy. Dwukrotnie widzowie wstawali i przyłączyli się do śpiewu piosenek Jacka Kaczmarskiego „Mury” i Jana Pietrzaka „Żeby Polska była Polską”. W oczach byłych działaczy związkowych pojawiły się łzy. W Raciborzu chyba nigdy przedtem młodzieży nie udało się wywołać tak podniosłej atmosfery. Koncert z okazji 10 rocznicy powodzi „stulecia”<sup>14</sup> „Pamiętamy” wywołał nieco inny rodzaj wzruszeń. Tym razem grupa wystąpiła przed publicznością, składającą się z mieszkańców i przedstawicieli władz samorządowych miasta oraz gmin powiatu raciborskiego. Po prezentacji archiwalnych zdjęć z klęski żywiołowej, która dotknęła m.in. Racibórz, młodzież zaprezentowała montaż słowno-muzyczny, a aktorzy „Irrealisu” odczytywali wspomnienia raciborzan. Nie przychodziło im to łatwo, byli bardzo stremowani, nie do końca mogli wykazać się swoimi umiejętnościami aktorskimi, bowiem niektórych wspomnień nie odtworzyli do końca w sposób autentyczny bądź nie udało się nadać im odpowiedniego wyrazu emocjonalnego.

Przykładem musicalu w repertuarze „Irrealisu” może być premierowy spektakl muzyczny z 2015 roku pt. „YIwa Ingeborga Abba”, w którym piosenki i taniec – w pełni zintegrowane – tworzyły dobrze napisaną historię z poważną dramaturgią. Akcja przeniosła widzów do ponurej filharmonii, którą rządzi, wspólnie z partią Nieróbstwo, maestro Bogumił Pomruk –Pomroczny. Zbuntowane filharmonistki – bez wiedzy dyrektora – zorganizowały koncert słynnej YIwy Ingeborg Abby. Od tego momentu filharmonia została opanowana przez muzykę, młodość i zabawę. Warto podkreślić, że przekładu piosenek zespołu ABBA<sup>15</sup> na potrzeby widowiska dokonał reżyser Andrzej Biskup. Aktorzy w finałowej scenie dziękowali za to, że mogą uczęszczać i rozwijać swoje zainteresowania i zdolności w raciborskim Miejskim Domu Kultury:

---

<sup>14</sup> Według wspomnień Pawła Newerli: „8 lipca o godz. 17:00 woda [Odry] przelewała się przez koronę wałów odrzańskich w Ostrogu. O godz. 18:00 wystąpiła przez wał na wschód od ulicy Rudzkiej. O 20:30 woda przelewała się nad wałami kanału Ulga na całej długości dzielnicy Płonia a także przy rozwidleniu Odry i Ulgi. Po dwóch godzinach w niektórych miejscach Płoni stan wody sięgał 3 metrów. Najwyższy stan w punkcie pomiarowym w Miedoni zmierzono 9 lipca 1997 r. o godzinie 4:00. Wynosił 1046 cm – przekroczył zatem o 4,5 metra stan alarmowy”. P. Newerla, *Dzieje Raciborza i jego dzielnicy*, Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny, Racibórz 2008, s. 256

<sup>15</sup> ABBA jest bardzo znanym zespołem szwedzkim: „[...] Są drugim po The Beatles najpopularniejszym zespołem w historii muzyki. Ostatni album wydali trzy dekady temu, a nadal sprzedają miliony płyt rocznie. Musical „Mamma Mia”, oparty w całości na ich piosenkach, od czasu premiery obejrzały ponad 54 miliony widzów na całym świecie”. Zob.: <https://www.unityline.pl/blog/blog/2013/09/23/abba-historia-zespołu>, odczyt: 11.12.2017 r.

Bo to jest nasz e-Mdek,  
tutaj jest jak z baśni, cichy dom.  
Żyje w nim muzyka,  
śpiewa z nami cały, młody świat.

18 grudnia 2012 roku amatorski teatr „Irrealis” obchodził swój pierwszy jubileusz – 10-lecie działalności. Wydarzenie to poprzedzała uroczysta gala, którą rozpoczęła Elżbieta Biskup, dyrektor MDK, słowami:

Obchodzimy urodziny, piękny jubileusz zespołu, który nie zdobywa na co dzień jakichś pierwszych czy drugich międzynarodowych nagród, ale wywodzą się z niego niesamowite osobowości świata artystycznego, które teraz próbują zawojować teatralny świat w Polsce<sup>16</sup>.

Założyciel i opiekun grupy, zwracając się przede wszystkim do młodych aktorów, złożył im życzenia:

Drodzy „Irrealiści”, życzymy sobie kolejnych dobrych lat,  
A przede wszystkim nigdy nie zmałonej przyjaźni i życzliwej pamięci.

Aktorzy obecnego składu wraz z występującymi gościnnie dawnymi członkami zespołu wystawili spektakl kabaretowy pt. „Jubileusz, czyli noga w cemencie”, który rozbawił licznie zebraną publiczność.

W ciągu tych dziesięciu lat grupa stała się bardzo popularna w Raciborzu. Poza zajęciami dydaktycznymi, na których młodzi aktorzy ćwiczą swój „warsztat pracy aktorskiej”, czyli: ruch sceniczny, mowę ciała, gestykulację i dykcję, reżyser konsekwentnie prezentował na scenie MDK talenty swych wychowanków. Zajęcia teatralne są jedną ze stałych propozycji dla młodzieży w ofercie edukacyjnej tej placówki na każdy rok szkolny.

## **Na czym i w czym? – czyli o scenie i kostiumach**

Andrzej Biskup podkreśla, że „scena MDK w Raciborzu nie jest nawet namiastką profesjonalnych aren”. Jest to po prostu małe podwyższenie, z kurtyną przesuwaną ręcznie. Nie ma stałego oświetlenia, ani nawet nagłośnienia. Jej przygotowaniem zajmują się reżyser i aktorzy, z reguły na próbie generalnej w przededniu premiery. O profesjonalnym akustyku reżyser nawet nie marzy. Nie chce też angażować nauczycieli plastyków czy innych profesji, pracujących w domu kultury. Każdy z nich ma przecież swoich uczniów i własne obowiązki

---

<sup>16</sup> <http://www.naszraciborz.pl/site/art/3-kultura-i-edukacja/0-/26271-w-mdk-u-swietowano-10-lecie-grupy-irrealis.html>, odczyt: 20.03.2017 r.

zawodowe. Nawet miejsca dla widzów niczym nie przypominają widowni w profesjonalnych teatrach. Są to po prostu wnoszone na przedstawienia zwykłe, niewygodne krzesła. Cała sala jest pomieszczeniem dosyć małym, bez klimatyzacji i przyzwoitego węzła sanitarnego. Bez wątplenia są to pewne ograniczenia, które reżyser musi uwzględnić w swoim scenariuszu. Ale według Biskupa: najważniejszy jest zespół aktorów, którzy się rozumieją i ufają sobie nawzajem, wtedy wszystkie przeszkody są do pokonania!

A kostiumy i rekwizyty? Reżyser zdaje się w pełni na kreatywność młodzieży. Podzielone są role i zadania w zespole. Andrzej Biskup pisze teksty, zajmuje się reżyserią, natomiast cała warstwa inscenizacyjna, a więc koncepcja plakatu, scenografia, rekwizyty, didaskalia pozostaje inwencją młodzieży. Aktorzy sami decydują, jak będą wyglądać na scenie i jakiej dokonają charakteryzacji. I jak twierdzi Andrzej Biskup: „świetnie to robią”. Co ważne: nie tylko ich rówieśnicy, ale i nauczyciele oraz dyrektorzy macierzystych szkół przychodzą na spektakle, by dodać im odwagi i rozwinąć przekonanie, że robią „coś wielkiego”. Elżbieta Biskup, Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu opowiada z wyraźną satysfakcją o pewnym rutynowym zachowaniu, które na pewno pozostanie jej na zawsze w pamięci:

Dzień premiery to była godzina „zero”. Aktorów zwalniano tego dnia z zajęć w szkole, a oni od rana przygotowywali scenę, widownię, dopracowywali ostatnie szczegóły. Wypracowali nowy zwyczaj. Gdy już ubrali się w swoje stroje sceniczne, byli ucharakteryzowani do swych ról, wychodzili do miasta, do pobliskich sklepów, by obserwować reakcje przypadkowych przechodniów. Testowali dobór strojów na przeciętnym kliencie raciborskich marketów. Mogli być najdziwniej ubrani, ale i tak wychodzili z MDK-u na ulice. Aktorzy wypracowali stały rytuał grupy teatralnej Irrealis<sup>17</sup>.

## **Pokochali teatr - i poszli w świat**

Andrzej Biskup opowiada o karierze scenicznej dwóch aktorek „Irrealisu”: Oriany Soiki i Roksany Lewak, z dumą pokazując program Teatru Polskiego w Bielsku-Białej z sezonu 2016/2017. Na stronie tytułowej: Wujaszek Wania – premiera 2 grudnia 2016 roku. Z namaszczeniem otwiera książeczkę i pokazuje napisane długopisem zdanie: „Ze specjalną dedykacją dla Pana Andrzeja Biskupa! Dziękuję za wprowadzenie w świat Teatru i Poezji. Oriana Soika”. Aktorka chętnie powraca wspomnieniami do występów w „Irrealisie”. W wywiadzie dla tygodnika „Nasz Racibórz” Oriana Soika wyznaje:

---

<sup>17</sup> Wywiad z Elżbietą Biskup przeprowadzony w dniu 27.02.2017 r. w Raciborzu.

Niepewna tego, co będę w życiu robić, potrzebowałam wsparcia osoby, która by powiedziała: wierzę, że możesz zostać aktorką. *Tą osobą okazał się Twój polonista, pan Andrzej Biskup?* Tak, to on stworzył zespół teatralny Irrealis. Pan Biskup jest artystą, sam pisze teksty, scenariusze, dzięki naszej klasie mógł poniekąd realizować swoje marzenia<sup>18</sup>.

Roksana Lewak urodzona w 1989 roku ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Ludwika Solskiego w Krakowie<sup>19</sup>. Wygrała Ogólnopolski Festiwal Piosenki Aktorskiej „Reflektor” w Koszalinie<sup>20</sup>. Jak widać, nie zapominają one o Raciborzu. Gdy państwo Biskupowie organizują warsztaty dla młodzieży lub spotkania autorskie z dziennikarzami, chętnie w nich uczestniczą.

### „Irrealis” dziś – wyniki ankiety

Przed zespołem teatralnym „Irrealis” jeszcze wiele występów. Bez wątplenia taka przyszłość wyłania się z marzeń Andrzeja Biskupa. Czy młodzi aktorzy z obecnego składu grupy myślą podobnie? Są bardzo zróżnicowani wiekowo. Najmłodszy uczestnik ma 14 lat, najstarszy – 20. Różny jest ich staż sceniczny. Najmłodszy z nich występuje w grupie od pół roku, najstarszy – 7 lat. Przeprowadziłem wśród nich ankietę. Interesujące wydaje mi się pozyskanie informacji, skąd uczestnicy dowiedzieli się o działalności teatru. O istnieniu zespołu zdecydowana większość, bo dziewięcioro uczestników usłyszało od koleżanki lub kolegi. Troje zostało zaproszonych przez nauczyciela języka polskiego Andrzeja Biskupa, a jedna osoba powzięła informacje „z Internetu”. Młodzi aktorzy tak oto rozpisują się na temat funkcjonowania grupy:

Fascynuje mnie możliwość rozwijania swojej pasji, sprawdzenia się na scenie, kontakt z fantastycznymi ludźmi, nabywania doświadczenia w sztuce aktorskiej.

[Michał, lat 19, ankieta – dalej: a. nr 1]

Fascynują mnie ludzie. „Irrealis” to mieszanka mocnych, ciekawych osobowości, kochających scenę i wyzwania.

[Łukasz, lat 20, a. nr 2]

<sup>18</sup> <http://www.naszraciborz.pl/site/art/1-aktualnosci/0-/4760-debiut-raciborzanki-na-lodzkiej-scenie.html> odczyt: 15.02.2017 r.

<sup>19</sup> [http://www.gudejko.pl/roksana\\_lewak\\_62100](http://www.gudejko.pl/roksana_lewak_62100), odczyt: 15.02.2017 r.

<sup>20</sup> <https://www.nowiny.pl/101775-roksana-lewak-mama-nie-odebrala-mi-marzen-o-aktorstwie.html>, odczyt: 14.03.2017 r.

„Irrealis” to grupa rodzina.

[Krzysztof, lat 19, a. nr 3]

Panują tu: niegasnący entuzjazm i przyjacielskie relacje.

[Nikol, lat 20, a. nr 4]

Niesamowita jest osobowość reżysera.

[Robert, lat 18, a. nr 5]

Cieszę się z ciepłego przyjęcia do zespołu i wzajemnego wsparcia.

[Daria, lat 14, a. nr 6]

Uczniowie wspominają swoje pierwsze, debiutanckie spektakle. Udzielają szerszych wyjaśnień. Warto je tutaj przywołać. To przecież młodzi aktorzy stanowią „serce” zespołu. Czy faktycznie jest to dla nich tak duże przeżycie – jak odbiera to ich reżyser, widzowie, także autor artykułu?

Najbardziej zapamiętanie przeze mnie spektakle to „Don Vito w Raciborzu”, ponieważ był to mój pierwszy spektakl, „Trzej królowie”, dlatego że wykorzystaliśmy „efekty specjalne”, a moja charakteryzacja była nietypowa – grałem czarnoskórego króla oraz spektakl pod tytułem „Ylva Ingeborg Abba”, ponieważ był to mój pierwszy musical.

[Michał, lat 19, a. nr 1]

Miałem kilka ról, z którymi łączy mnie szczególny sentyment. Jedną z pierwszych to rola „Pruska” z „Wiejskiego Spisku” – była bardzo nietypowa i śmieszna. Nie mogę nie wspomnieć o roli św. Piotra – materialisty, pobierającego pieniądze za wejście do nieba lub „Trzech króli”, gdzie grałem jednego z nich, a na scenie pełnej dymu kadzielnego nie było to proste.

[Łukasz, lat 20, a. nr 2]

Jak widać, „Irrealiści” potwierdzają fenomen amatorskiego teatru młodzieżowego, w którym działają i mogą występować na deskach sceny MDK w Raciborzu. Zrozumienie, dobre przygotowanie do każdej premiery, sumienna praca w ramach kółka teatralnego pozwoliły na nawiązanie wieloletnich przyjaźni, pozyskanie pierwszych doświadczeń teatralnych i realizację młodzieńczych zainteresowań i pasji.



## **Zamiast zakończenia – opowieść Andrzeja Biskupa o sztuce, która najbardziej zapadła w pamięć**

Andrzej Biskup jest autorem wszystkich scenariuszy kabaretów. Każdy tekst jest dla niego jednakowo ważny, więc trudno mu ocenić, który jest najlepszy. Zawsze emocjonalnie wiąże się z tymi tekstami, nad którymi aktualnie pracuje. Te wcześniejsze, oczywiście, tkwią w sentymentach. Reżyser podkreśla, że każdy spektakl jest dla niego tak samo ważny, „podchodzi” do każdego z tym samym entuzjazmem. Sala jest zawsze wypełniona, odbiorcy biją brawa i to jest najlepsza nagroda dla całego zespołu za trud i wysiłek. Wreszcie podaje tytuł swojego ulubionego spektaklu „Ta nasza młodość”. Akcja rozgrywa się w górniczym miasteczku, bez określonej nazwy. Julka wychodzi na scenę i snuje refleksje na temat małego, niepozornego drzewka. Dla 13-letniej dziewczynki czereśnia staje się „kluczem” do wspomnień z dzieciństwa. Jednakże nie ona opowiada swoje historie, dyskretnie usuwa się na bok, a jej miejsce zajmuje rówieśnik Gustliczek. Gustlik jest dumny, że odpoczywa pod tym drzewem, popijając herbatkę przy boku Julii, która jest najpiękniejszą z wszystkich dziewczyn z „familoków”. Lata upływają, dorosły Gustlik, stojąc już pod dużym drzewem przypomina sobie tamto wydarzenie, ale również nauczyciela muzyki, swoją matkę, karczmę, kolegów. Z największym rozrzewnieniem wspomina jednak pewną wigilię, kiedy Julka pocałowała go, obiecując, że co roku otrzyma od niej całusa. Niestety, ta obietnica nie spełniła się nigdy. I tu pora na refleksję, można nawet określić ją jako uniwersalną:

Zamiast kolejnych całusów nadeszła niechciana dorosłość, a z nią zupełnie inny świat, w którym nie było już miejsca ani na dziecięce zabawy, ani na niewinne pocałunki.

Autor po raz pierwszy wykorzystał gwarę śląską w swojej twórczości. Zapoznał się także – na potrzeby tego kabaretu – ze słownictwem środowiska górniczego. Bardzo się cieszył, że widzowie odebrali to widowisko z pełną aprobatą. Ocenia on, że swoją specjalną (emocjonalną) wymowę mają te spektakle, w których żegna się aktorów, uczniów, odchodzących z zespołu po ukończonej edukacji w szkole ponadgimnazjalnej. Kiedy tak po dwóch lub trzech latach funkcjonowania na deskach teatralnych pytam młodych adeptów sztuki kabaretowej – mówi założyciel grupy – „Co dalej”? Wówczas odpowiadają: „Jak to, co dalej? Wszyscy startujemy na egzaminy do szkół aktorskich. Marzymy o wielkiej karierze scenicznej”. To jest młodzieńczy entuzjazm i marzenie o wielkiej karierze hollywoodzkiej.

ACTING AMBITIONS OF YOUTH. THE EXAMPLE OF THE AMATEUR THEATRE  
'IRREALIS' FROM RATIBOR

## Summary

On 2<sup>nd</sup> December 2017 the youth amateur theatre 'Irrealis' from Ratibor was celebrating the 15<sup>th</sup> anniversary of its activity. The group performs plays a significant role in the city's cultural life. The founder and the director is the same person – Andrzej Biskup, a teacher of Polish literature. The theatre has run over 40 performances based on Biskup's screenplays. The group took its name from Latin, meaning 'incompatible with reality' or 'unreal'. In this way the youth try to express their opposition to the Internet-based world which closes the direct contact with other people. The group has numbered from 7 to 16 members and two students who made their debut in 'Irrealis' are professional actresses now. The group's repertoire is dominated by cabaret shows, but they also put on stage oral-musical shows and musicals. The young actors have acted in many anniversary or charity concerts. They closely cooperate with the vocal group 'Miraż' which is well-known locally and gave Poland a few famous singers. The group do the stage make up, decorations, sound, prepare seats for the audience and advertisement entirely by themselves.

The author of the article presents this theatrical group which operates in the Youth Community Centre in Ratibor, its origin and repertoire.